

STANISŁAW MOSSAKOWSKI

Osiemdziesięciolecie urodzin prof. Andrzeja Walickiego

Dnia 17 maja w Sali Okrągłego Stołu w Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się uroczystość osiemdziesięciolecia urodzin prof. Andrzeja Walickiego, znakomitego filozofa i historyka idei, uczonego o światowej renomie, połączona z prezentacją Jego nowej książki pt. *Idee i ludzie. Próba autobiografii* wydanej przez Instytut Historii Nauki PAN (*Fontes rerum ad historiam scientiae spectantium*, vol. XIX. *Series recentior I*) Warszawa 2010. Podczas tego odświętnego spotkania licznych uczniów, kolegów i przyjaciół Jubilata, zorganizowanego przez Instytuty Polskiej Akademii Nauk: Historii Nauki i Filozofii, Socjologii, Kasę im. Józefa Mianowskiego oraz Wydział I Nauk Społecznych PAN, odczytane zostały listy gratulacyjne, m.in. od akademika A.A. Gusiejnowa, dyrektora Instytutu Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk. Z kolei osiągnięcia naukowe i sylwetkę intelektualną Profesora, w nawiązaniu do treści Jego nowo wydanej autobiografii, omówili w obszernych wystąpieniach profesorowie Władysław Markiewicz, Karol Modzelewski i Zbigniew Ogonowski. Wypowiedzi dwóch pierwszych stanowiły nawiązanie do tekstów wydrukowanych jako posłowie w omawianej publikacji, natomiast przemówienie prof. Ogonowskiego miało przede wszystkim charakter wspomnieniowy dotyczący czasów wieloletniej współpracy z Jubilatem w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Na zakończenie głos zabrał sam Autor i jego wymowny tekst pozwalamy sobie zamieścić poniżej.

„Szanowni Państwo, Panie i Panowie – Jestem bardzo wzruszony i poruszony dzisiejszą uroczystością. Nie będę mówił długo, ale pragnę jednak ustosunkować się do niej.

Zacząć muszę od listy podziękowań. Ogromnie wdzięczny jestem instytucjom, które pamiętały o moim jubileuszu i zechciały go uczcić: Wydziałowi I Polskiej Akademii Nauk, w osobie prof. Stanisława Mossakowskiego, Kasie im. Mianowskiego, Instytutowi Filozofii i Socjologii PAN oraz Instytutowi Historii Nauki PAN. Dumny jestem z listu gratulacyjnego, który nadesłał mi z tej okazji Prezes PAN, prof. Michał Kleiber. Polska Akademia Nauk jest instytucją, w której przepracowałem większość życia, którą starałem się współtworzyć i dzięki której stałem się tym, kim jestem. Dobrze pamiętam, że właśnie PAN udzieliła mi nieocenionej pomocy w okresie trudnych początków mojej drogi naukowej. Wielokrotnie pisałem, że instytuty PAN chroniły w PRL niezależną myśl

naukową, że dzięki nim właśnie humanistyka wybiła się na niepodległość, nie czekając na odzyskanie pełnej suwerenności przez państwo, zdobywając uznanie na Zachodzie i tworząc wzory dla innych krajów „bloku wschodniego”. Cieszy mnie niezmiernie, że mimo 20-letniej pracy za granicą w przełomowym dla Polski okresie koledzy z PAN nie zapomnieli o moim wkładzie w ten proces emancypacji nauki i zaszczylili mnie przyjęciem w poczet członków korespondentów PAN, a następnie członków rzeczywistych.

Częścią uroczystości moich urodzin jest prezentacja książki *Idee i ludzie. Próba autobiografii*. Inicjatorem wydania tej mojej książki był dyrektor Instytutu Historii Nauk PAN, prof. Leszek Zasztowt, wydawcą – redaktor naczelny Oficyny Wydawniczej ASPRA-JP, Jan Rodzim, redaktorem naukowym – Pani doc. Joanna Schiller z Instytutu Historii Nauki. Wszystkim tym osobom pragnę złożyć bardzo serdeczne podziękowania. Pozytywnie zdumiewa mnie, że książka wydana została tak szybko, tak starannie i ładnie.

I wreszcie – *last but not least* – wdzięczny jestem za rekomendację i konkretne uwagi recenzentom: profesorom Henrykowi Markiewiczowi, Władysławowi Markiewiczowi i Karolowi Modzelewskiemu. Dwaj ostatni pokusili się o określenie znaczenia książki jako „bogatego materiału analitycznego na temat najnowszych dziejów Polski” (Wł. Markiewicz) i zgodzili się na publikację swoich recenzji jako posłowie oraz powtórzenie tego, co zapisali na dzisiejszej uroczystości. Ogromnie cieszy mnie, że ludzie o tak różnych biografii okazali się tak zgodni w pozytywnej ocenie mojej książki, jako historycznego świadectwa, źródła do dziejów inteligencji polskiej. Nie mniej cieszy mnie oczywiście wypowiedź mojego dawnego przyjaciela, prof. Zbigniewa Ogonowskiego, który przedstawił mnie z innej perspektywy.

W tym miejscu poczynić chciałabym dwa dość istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, chciałbym wyjaśnić, że mimo tytułu *Idee i ludzie* – na który zgodziłem się, aczkolwiek sam nazwałem książkę tylko *Próba autobiografii* – skoncentrowałem się na pewnym projekcie naukowo-ideowym, który starałem się realizować w swoim życiu, a nie na obrazie środowiska, w którym się obracałem. Dlatego też wiele osób skądinąd bardzo mi bliskich, wymienionych jest w książce tylko incydentalnie. Bardzo proszę, aby nikt nie czuł się z tego powodu urażony. Nie jest to w żadnym wypadku przejawem lekceważenia więzi osobistych, koleżeńskich i przyjacielskich, ale jedynie wynikiem skoncentrowania uwagi na zadaniach ponadosobowych, którym podporządkowałem swoją pracę, często kosztem osobistego życia. Było to zgodne z pojmowaniem biografii przez mego nauczyciela Sergiusza Hessena, który tak pisał o tym: „Nie każdy człowiek może mieć biografię i nie wszystkie fakty przeszłości mogą być przedmiotem biograficznego opisu (...) W biografii zachowuje się tylko te fakty z przeszłości, które mają stosunek do zadań ponadosobowych, będących przedmiotem twórczości danego osobnika, i które były etapami w urzeczywistnieniu przez tego osobnika jego powołania”. (S. Hessen, *Filozofia, kultura, wychowanie*, Ossolineum, Wrocław 1979, s. 67).

Projekt naukowo-badawczy, którego realizację uważam za swoje powołanie, sformułowany został przeze mnie w latach polskiej „odwilży” i streszczał się w trzech słowach: Rosja, Polska, marksizm. Rosja jako kraj, który powinniśmy poznać, odrzucając historyczne uprzednia, i na który powinniśmy oddziaływać; nasza własna świadomość narodowa; i wreszcie marksizm jako legitymizacja systemu, który należy głęboko przemyśleć, aby się z nią uporać. Te ramy problemowe wyznaczyły obszar mojej całościowej pracy, mogłem więc powtórzyć moją „trójjedyną formułę” po przeszło 40 latach, gdy odbierałem z rąk prezydenta Włoch (23 listopada 1998) międzynarodową Nagrodę im. Eugenio Balzana. Rozłożenie akcentów zmieniało się, co sprawiało – i tu czas na moje drugie wyjaśnienie – że czytelnicy moich prac mogli niekiedy gubić się w ich interpretacji. Dobrym przykładem tego interpretacyjnego dyskomfortu jest wiersz Michała Zabłockiego, wyśpiewany przez Grzegorza Turnaua, jako laudacja na moją część, z okazji nominowania w ubiegłym roku do Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Kluczowy jego fragment brzmi tak oto:

*Etos
Sam sobie znajdę
Misję
Rację i frajdę.
Zmienię
Sensy i treści
Żeby
nikt mnie ściśle nie określił*

*Jestem
prawicowym anarchistą
Jestem
lewicowym zamordystą
Jestem
katolickim liberałem.
Jestem,
a jak nie, to chociaż chciałem*

Cóż... Nie powiedziałbym tego o sobie, ale wiem, co w moich książkach mogło dać powód do przypisania mi tych wzajemnie sprzecznych samookreśleń. Jeśli jednak ktoś zechce odnaleźć klucz do zrozumienia moich prac jako spójnej, choć ewoluującej całości, to niech przeczyta prezentowaną tu autobiografię. Zawiera ona autointerpretację mojego dorobku, wspartą dodatkowo różnorodnymi dokumentami osobistymi (korespondencja, dzienniki), a przy tym pisaną już z pewnym dystansem historycznym.

Meeting celebrating the 80th birthday of prof. Andrzej Walicki

The article presents the speech of prof. Andrzej Walicki given during the meeting celebrating his 80th birthday.

Key words: Andrzej Walicki, philosophy, history of ideas

